Nr. 109. Rok 39.

Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Wydanie II

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na sobotę, 24-go września 1932 r.

Prawda boli

Na łamach całej prasy polskiej odbywa się bardzo ożywiona dyskusja nad sprawą ożywienia naszego życia gospodarczego, które zostało zupełnie sparalizowane przez sztywne, a niezwykle wysokie ceny monopolowe i kartelowe. Ludzie, posiadający szczyptę rozumu, wiedzą doskonale o tem, że bez podniesienia cen płodów rolniczych i bez zniżenia cen monopolowych i kartelowych wprowadzenie gospodarczej równowagi jest niemożliwe i że przy dalszej uległości społeczeństwa wobec wyzysku ze strony niesumiennych i zaślepionych rekinów kartelowych grozi nam niechybna ruina gospodarcza.

Kartele w swej samolubnej polityce obdzierania społeczeństwa i skarbu państwa polskiego posiadają jednak możnych protektorów. Posiadają dobrze opłacaną prasę, która wbrew oczywistości stara się wmawiać w aiwnych czytelników, że kartele, tworzone z inicjatywy p. Prystora, Zarzyckiego, a obecnie p. Poechego, stanowią podwalinę naszej (?!!) gospodarki, a trzeba przyznać, że po stronie karteli stoi także czujny ołówek cenzora z paragrafem 171 k. k., pod który usiłuje p. cenzor wciągnąć także każdą wzmiankę o strajkach targowych rolników, którzy, korzystając z konstytucyjnego prawa koalicji czyli zmowy, pragną uzyskać należytą płacę za swoją pracę we formie ceny za produkty rolne.

Były minister skarbu Matuszewski, przyznać trzeba, stanął w tej walce o równowagę gospodarczą po stronie opozycji, a ponieważ nie obawia się konfiskaty, gdyż pisze w „Gazecie Polskiej", więc przyznaje śmiało, że w roku 1928, gdy ceny płodów rolniczych były stosunkowo dość wysokie, rząd interwenjował bardzo silnie w kierunku zniżenia cen rolniczych. Oto co pisze J. Matuszewski w artykule „Prawda boli" („Gazeta Polska" nr. 257):

„W r. 1928 rząd interwenjował — moim zdaniem — raczej za ostro. **Bezcłowy przywóz zbóż dla rezerwy zbożowej, cła wywozowe na zboża, ograniczenia przemiału. Interwenjowano** — pisze p. Matuszewski — **interwenjowano aż za dużo.** Za dużo dlatego, że tam, gdzie chodziło o ceny artykułów, wytwarzanych na wolny rynek — nie należy interwenjować — albowiem automatyzm wolnego rynku sam zainterwenjuje skuteczniej i lepiej."

Jest to nadzwyczaj cenne wyznanie ze strony człowieka, który należy do obozu marsz. Piłsudskiego i który zna doskonale kulisy walki z cenami rolniczemi i popierania wysokich cen kartelowych. Dokumenty Izby Najwyższej Kontroli Państwa wykazują, że w tej walce przeciwko interesom rolników zaangażował się szczególnie ówczesny minister Sławój-Składkowski. Oto dnia 28. 10. 1928, gdy mu zarzucono niepotrzebny zakup zboża zagranicą, oświadczył:

„Nadmieniam wreszcie, **że dostawy zboża zagranicznego dla wojska miały niezmiernie doniosłe znaczenie** ogólno-ekonomiczne, gdyż rząd uznał w owym czasie, iż **podstawą akcji ku obniżeniu cen zboża w kraju musi być wyeliminowanie wojska z zakupów zboża na rynku krajowym.** Nie potrzebuję chyba dodawać, iż obniżenie cen zboża (a więc i chleba) miało i ma podstawowe znaczenie dla poziomu cen, a więc realności budżetu. Z tego powodu niejednokrotnie może się zdarzyć, iż nawet mniej dogodne z punktu widzenia bieżących tranzakcyj **zakupy zboża zagranicą mogą dać i dały efekt późniejszy,** uwidaczniający się w poziomie cen zboża w kraju. **Wynika to z obecnych założeń państwowych polityki zbożowej.**"

Założenia sanacyjnej polityki zbożowej nakazywały więc gwałtowną i bardzo kosztowną walkę przeciwko interesom rolników, prowadzoną przez ówczesnego ministra i skarb państwa, natomiast gdy zniszczony rolnik staje wobec niemożności uiszczenia nawet podatku i dlatego chce przy pomocy środków, dozwolonych przez konstytucję, starać się o należytą ocenę swojej pracy, to pan cenzor staje groźnie z czerwonym ołówkiem i paragrafem 171 k. k. i stawia swoje wszechmocne „nie pozwalam".

Zgon komisarza Ligi Narodów w Gdańsku

Po krótkiej chorobie zmarł w Gdańsku wysoki Komisarz Ligi Narodów w Wolnem Mieście Gdańsku hr. Gravina.

Stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, zmarły hr. Gravina piastował już od roku 1929. Wybrany w roku 1929 na okres 3 lat, w roku zeszłym mandat jego przedłużyła Liga Narodów na dalsze 3 lata. W zmarłym Niemcy mieli nietylko wielkiego sprzymierzeńca (Włochy) ale i kuzyna, gdyż jako syn matki Niemki (v. Bülow) czuł duży sentyment dla Berlina a zwłaszcza jemu zawdzięczyć możemy, że hordy hitlerowskie tak bardzo potrafiły się czuć w Gdańsku — jak u siebie w domu.

Wybory do niemieckiego parlamentu

W Berlinie odbyło się posiedzenie niemieckiego gabinetu ministrów, na którem zaproponowano prezydentowi Rzeszy rozpisanie wyborów do parlamentu niemieckiego na dzień 6 listopada.

Dzień ten jest ostatnim terminem, w którym muszą według konstytucji odbyć się wybory a mianowicie, jest to ostatnia niedziela w ciągu sześćdziesięciu dni od rozwiązania Reichstagu.

Nowa wojna domowa w Chinach

W krainie wiecznej wojny domowej w Chinach wybuchły znowu walki pomiędzy gubernatorami poszczególnych dzielnic. W tym wypadku gubernator prowincji Szantungu rozporządzający 80-cio tysięczną armją rozpoczął kroki wojenne przeciwko gubernatorowi prowincji Cze-Fu.

Mieszkańcy okolic, objętych akcją wojenną, uciekają w popłochu. Japońskie władze konsularne tych prowincyj odbyły konferencję w sprawie ochrony tysięcznych rzesz obywateli japońskich, zamieszkałych na terenie walk.



SZEF SZTABU AMERYKAŃSKIEGO W WIEDNIU.
W drodze powrotnej z Warszawy, szef sztabu amerykańskiego Mac Arthur odwiedził Wiedeń. Na zdjęciu: Mac Arthur w towarzystwie austrjackiego ministra wojnyBaugoin'a przechodzi przed frontem kompanji honorowej.

Polska odroczyła spłatę długu w Ameryce

Rząd Stanów Zjedn. Ameryki Półn. zawiadomił państwa dłużnicze, że które z tych państw chcą korzystać z prawa moratorjum dla swych długów winny powiadomić o tem rząd amerykański w oznaczonym terminie do dnia 15 bm.

Polska takie zgłoszenie złożyła. Na skutek tego zgłoszenia rata długu Polski przypadająca do zapłaty na dzień 15 grudnia br. a wynosząca 1.137.00 dolarów ma być odroczona na dwa lata, z oprocentowaniem 7 procent rocznie.

Nie ulegnie natomiast odroczeniu spłata procentów od całego długu naszego należnego Stanom Zjedn. Ameryki, która wynosi na tenże termin o wiele więcej niż rata spłaty kapitału, a mianowicie poważną sumę 5.502.000 dolarów.

Oprócz Polski zgłoszenia o moratorjum złożyły tylko jeszcze Estonja i Łotwa.

Gandhi jednak głoduje

Przywódca ruchu narodowego w Indjach angielskich, Gandhi, któremu zaproponowano wypuszczenie na wolność pod pewnemi warunkami, nie zgodził się na to warunkowe uwolnienie i postanowił rozpocząć w więzieniu głodówkę.

Okrucieństwa wojny boliwijsko-paragwajskiej

Mimo oświadczeń obu stron, że gotowe są przystąpić do pertraktacyj o wstrzymanie kroków wojennych, walki pomiędzy wojskami Boliwji i Paragwaju coraz to przybierają na sile. Obozy przeciwne mordują się wzajemnie, a w czasie ostrzeliwania fortu Biqueren, o które toczą się główne walki, żołnierze paragwajscy podrzynali gardła sanitarjuszom boliwijskim. Gdy wyszedł oficjalny komunikat rządu boliwijskiego o tych okrucieństwach paragwajskich doszło na ulicach stolicy do burzliwych demonstracyj. Ludność domaga się zbombardowania miasta Asuncion ze samolotów.

Rząd Boliwji złożył równocześnie protest u Ligi Narodów, oskarżając Paragwaj o naruszenie konwencji haskiej. W czasie walk, jakie toczyły się ostatnio, straty po obu stronach wynoszą 1000 zabitych i rannych.

Czy zawieszenie usuwalności sędziów jest zgodne z Konstytucją?

Niezależność sędziego, któremu powierzony został wymiar sprawiedliwości dla ogółu obywateli jest rzeczą niezmiernie ważną, tak że trudno nie przyznać racji jednemu z działaczy politycznych, który powiedział: **„wolałbym być sądzonym przez niezależnego stróża, mimo niewielkiej jego inteligencji, niż przez zależnego sędziego, który się obawia o swój los i los swej rodziny.“**

To też niezależność i nieusuwalność sędziów na drodze administracyjnej poręczają konstytucje wszystkich cywilizowanych państw z wyjątkiem bolszewickiej Rosji, gdzie istnieje „sprawiedliwość partyjna“, mająca na celu jedynie tylko dobro i rozwój partji komunistycznej. Nawet w państwach, rządzonych przez absolutnych monarchów, niezależność sądu od poleceń monarchy i jego mnistrów ceniono bardzo wysoko, a budowniczy militarnej potęgi Prus, stary Fryc, ucieszył się zarówno jak jego podwładny młynarz, że berliński sędzia umiał wydać wyrok przeciwko królowi, a na korzyść biednego młynarza, bo tak wymagały zasady sprawiedliwości i obowiązujące ustawy.

Jest to sprawa tak ważna i tak delikatna, że wolimy oddać głos w tej sprawie znakomitemu znawcy prawa konstytucyjnego, A. Krońskiemu, który w tej sprawie wypowiedział się na łamach „Kurjera Warszawskiego“ w Nr. 255. Oto jego zdanie:

„Jak to pisma donoszą, istnieje zamiar rządu skorzystania w nader szerokim zakresie z rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 23-go sierpnia 1932 r. (Dzien. Ustaw Nr. 78 poz. 663), zawieszającego nieusuwalność sędziów do dnia 31 października rb.

Te zmiany personalne, jakie prasa podała, są już bardzo wielkie, a stanowią jakoby dopiero wstęp do zmian w zespole sędziowskim, podobno znacznie liczniejszych.

Rozporządzenie to powołuje się, jako na podstawę, na ustawę sejmową z dnia 17 marca 1932 r., upoważniającą Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w różnych dziedzinach, a między innemi „w zakresie uporządkowania stanu prawnego w państwie, wymiaru sprawiedliwości.“ (Dzien. Ustaw Nr 22. poz. 165.)

Zawieszenie nieusuwalności sędziów nie wynika bezpośrednio ani z uporządkowania stanu prawnego w państwie, ani też z wymiaru sprawiedliwości.

Uporządkowanie stanu prawnego dotyczy kodyfikacji jakoteż unifikacji prawa materjalnego.

Uporządkowanie wymiaru sprawiedliwości dotyczy kodyfikacji jakoteż unifikacji prawa formalnego czyli postępowania w sądach i ich organizacji.

A więc, w myśl ustawy z dnia 17 marca 1932 r. nie byłoby wątpliwości co do podstaw prawnych rozporządzenia o nowym kodeksie karnym, o nowem postępowaniu egzekucyjnem itp., a nawet o organizacji sądów, **ale muszą wątpliwości takie wystąpić wobec rozporządzenia, usuwającego art. 78 konstytucji, gdyż do takiej czynności sejm, w myśl art. 44 ust. 6 konstytucji, nie mógł wcale Prezydenta upoważnić.**

Ustęp 6 art 44 brzmi bowiem tak:

„Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w czasie i w zakresie, przez tę ustawę wskazanych, **jednakże z wyjątkiem zmiany konstytucji“.**

Otóż art. 78 konstytucji głosi:

„Sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, **przeniesiony na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku wbrew swojej woli, jedynie mocą orzeczenia sądowego i tylko w wypadkach, w ustawie przewidzianych.**

Przepis ten nie dotyczy wypadku, gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce lub w stan spoczynku **jest wywołane zmianą w organizacji sądów,** postanowioną w drodze ustawy“.

Autorzy konstytucji, tworząc przytoczony wyżej artykuł 78, musieli pamiętać o tem, co napisali w art. 44, tj. że obok ustaw sejmowych mogą być wydawane też rozporządzenia z mocą ustawy. A jednak przewidzieli usuwalność sędziów tylko w tym wypadku, **jeżeli zmiana w organizacji sądów była postawiona w drodze ustawy.**

Innemi słowy, reorganizacja sądów, postanowiona w drodze rozporządzenia, nie może mieć, w myśl konstytucji, tych samych następstw, któreby miała, gdyby ją uchwalił sejm.

Z przytoczonego wyżej wynika, że chociaż w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 23-go sierpnia 1932 r. (Dzien. Ustaw Nr. 73 poz. 661) zostały wprowadzone, nieznaczne zresztą, zmiany w ustroju sądów powszechnych, to niemniej rozporządzenie to nie dawało podstawy do zawieszenia nieusuwalności sędziów.

Konstytucja bowiem odróżnia ustawy od rozporządzeń z mocą ustawy i w art. 78 wymaga wyraźnie, **dla zawieszenia nieusuwalności sędziów, aby zmiany w organizacji sądów były postanowione w drodze ustawy.**

Śmiem tu wyrazić przypuszczenie, że najwyższy trybunał administracyjny, **do którego usunięci sędziowie mają otwartą droge, w takim właśnie duchu kwestję rozstrzygnąćby musiał.“**



WPROWADZENIE REFORMY ROLNEJ W HISZPANJI.
Uchwalenie ustawy o podziale wielkich majątków ziemskich i uznaniu Katalonji za samodzielne państwo złączone unją z Hiszpanją, wywołało wielką radość. Przyjęcie prezydenta Katalonji Macia w Madrycie zamieniło się w wielką manifestację republikańska.

Rumunja sekwestruje majątki zrobione na „sanacji moralnej“

Rząd rumuński nałożył sekwestr na majątek wiceadmirała Codreanu, generalnego intendenta Budeanu, dyrektora urzędu morskiego Vasilescu i komandora Masurasa. Roszczenia rządu wynoszą 50 miljonów lei. Aresztem obłożono również majątek kilku obywateli włoskich dostawców marynarki.

Równocześnie unieważniono przyjęcie łodzi podwodnej „Delfin“. Komisja, która tę łódź przyjęła, będzie zmuszona zwrócić 150.000 funtów szterlingów. Rząd pragnie oczyścić marynarkę rumuńską od nadużyć. W tym celu chwycił się ostrych środków, ażeby wykryte nadużycia ukarać, a szkody, poniesione przez państwo, naprawić.

Zarządzenie to należy przyjąć z uznaniem. Marnowanie grosza publicznego przez nieuczciwych dostojników wojskowych powinno się skończyć.

Projekt nowego podatk

W łonie komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezesie Rady Ministrów opracowano projekt nowego powszechnego podatku komunalnego.

W dawnym prijekcie tego podatku poczyniono szereg zmian, wskutek wniosków przedstawionych przez centralne zrzeszenie samorządowe.

W najbliższym czasie projekt ten rozpatrywany będzie przez rząd.

Z obrad Konferencji gospodarczej w Stressie

Konferencja gospodarcza w Stressie (Włochy) debatująca nad projektami odbudowy gospodarczej państw środkowej Europy toczy się w niesłabnącem tempie.

Państwa rolnicze środkowej Europy z Polską na czele domagają się dla uzdrowienia swoich gospodarstw daleko idących ułatwień w wywozie produktów rolnych do państw przemysłowych, a nadto domagają się pożyczek; przytem dają dość wyraźnie do poznania Francji i Anglji, że jeśli żądania te nie zostaną spełnione, to w takim razie państwa rolnicze środkowej Europy nie będą mogły spłacać rat i procentów od pożyczek zagranicznych dawniej zaciągniętych.

Państwa przemysłowe zaś oświadczyły, że ze swej strony gotowe są przyjść z pomocą państwom rolniczym między innemi przez zakupy zboża po cenach opłacalnych, ale żądają wzamian zato zezwolenia na wywóz artykułów przemysłowych po ulgowych cłach.

Delegacje francuska, włoska i niemiecka wysunęły wspólny projekt udzielania ceł ulgowych oraz premij dla państw eksportujących zboża, a to do takiej wysokości, by w państwach rolniczych o niskich cenach zboża, podnieść te ceny do poziomu cen zboża państw do których zboże się eksportuje.

Projekt powyższy, który jest pierwszą konkretną próbą waloryzacji czyli ustabilizowania cen zboża, został życzliwie przyjęty przez państwa bloku agrarnego. Zażądał on jedynie rozszerzenia układu na inne rodzaje zbóż. W szczególności chodzi tu o żyto i owies, których włączenia domaga się delegacja polska.

W wyniku prac komisji, dotyczących opracowania tekstu układu o ustabilizowaniu (ustaleniu) cen zboża, przyjęty został kompromisowy (pośredni) wniosek delegacji polskiej, poparty przez państwa bloku rolniczego.

Liga Narodów w niebezpieczeństwie

„Daily Herald“ uderza na alarm i ostrzega, że w przyszłym tygodniu Liga Narodów przeżywać będzie bardzo ciężki kryzys, w wyniku którego Niemcy, Włochy i Japonja mogą ustąpić z Ligi.

Niemieckie żądanie równouprawnienia zbrojeń znajdzie się najprzód na porządku dziennym posiedzenia biura konferencji rozbrojeniowej, dnia 21 września. Francja chciała sprawę omówić dopiero bezpośrednio na Radzie Ligi, natomiast Mac Donald chciał zastosować swoją ulubiona metodę specjalnej narady głównych mocarstw.

Wobec odmowy Francji, sprawa podjęta zostanie dnia 21 września, na dwa dni przed rozpoczęciem Rady, jak utrzymuje „Dailu Herald“. W razie niezadawalającego Niemiec kompromisu, opuszczą one konferencje rozbrojeniową, a także wystąpia z Ligi. Za Niemcami uczynią to samo Włochy, na co Mussolini, według dziennika, ma być zdecydowany. Na samej Radzie Ligi zaś Japonja znajdzie się w takiej sytuacji, że nie pozostanie w Lidze — przewiduje „Daily Herald“, wyolbrzymiając grożące Lidze Narodów niebezpieczeństwo.

Nędza wsi

Rozpaczliwe stosunki na wsi, skrajna nędza u chłopów-„posiadaczy" dochodzi do niebywałych granic.

Posiadacze kilku a nawet kilkunastu morgów często nie mogą ze swoich zbiorów wyżywić rodziny, przy mniejszych obecnie urodzajach wobec drożyzny nowozów sztucznych lub też wysprzedania się na podatki. Natomiast Szczególniej w sprawie oświetlenia, brania, bielizny, butów, nafty, nawet zapałek itp. Pomysłowość chłopów jest zadziwiająca w radzeniu sobie samym. Szczególniej w sprawie oświetlenia, gdzie wraca się do łuczyna, palenia tłuszczu, krajania na kilka części zapałki, wyroby samorodnych zapalniczek itp., co niejednokrotnie powoduje nakładanie na chłopów kar najrozmaitszych.

Największą troską na wsi stanowi brak pieniędzy na sól, która jest niezbędną przyprawą jedzenia, aby tę sól zdobyć, czynione są najrozmaitsze nieprawdopodobne zabiegi: na Wileńszczyźnie np. chłopi kupują stare beczki po śledziach, nasycane solą i w nich przyrządzają jedzenie... Dla tej szczypty soli jedzą wszystko przepojone nieznośną wonią. Ostatnio w Małopolsce Wschodniej utarł się zwyczaj, że ci, których jeszcze stać na sól, nie wylewają słonej wody po cedzeniu kartofli, ale idzie ona na osolenie dla biedniejszych.

Coraz częściej w Polsce we wszystkich warstwach rośnie zrozumienie, iż skoro chłop, stanowiący liczebnie i gospodarczo podstawę państwa, tak zapobiegliwy, pracowity i oszczędny, który zawsze dawniej coś odkładał, dziś jest nędzarzem — państwo stacza się ku przepaści.

Nic więc dziwnego, iż pozbawiony wszelkiej oficjalnej opieki, gdy obecna polityka gospodarcza cały ciężar kryzysu zwala głównie na barki chłopa — sam się broni, sam się organizuje, samorzutnie chwycił się nawet za nieznany oręż — strajk.

O stosunkach gospodarczych na wsi mówi taki przykład z powiatu sokołowskiego (3 godziny koleją od Warszawy). Szewc wiejski za ostatnie 6 miesięcy zrobił 2 pary obuwia, gdy jeszcze 2 lata temu w tym samym okresie czasu przeciętnie wyrabiał około 100 par.

A jednak i w ciężkich czasach wyrzuca się pieniądze za okno

W czasie familijnej kłótni można się dowiedzieć najwięcej różnych „pikantnych" spraw, które zwykle ukrywają się w zakamarkach „familijnej solidarności".

Taka kłótnia familijna zawrzała pomiędzy głównym organem rekinów kartelowych Kurjerem polskim, a byłem ministrem Matuszewskim, redaktorem „Gazety Polskiej", który wyciąga różne sprawy świadczące o tem, że w czasach olbrzymiej nędzy w skarbie państwa muszą się jednak znaleźć pieniądze na niepotrzebne zakupy u kartelów przemysłowych. Oto co pisze p. Matuszewski o masowym zakupie niepotrzebnych wagonów kolejowych od Związku przemysłowców.

Wydaje mi się absurdem, aby P. K. P. trzymając bez ruchu dziesiątki tysięcy wagonów na zapasowych torach, nabywała po wysokich cenach dalsze tysiące wagonów. Wydaje mi się absurdem, aby P. K. P. była instrumentem wyciskającym około 100 miljonów zł rocznie z dochodu narodowego dla zatrudnienia pewnych gałęzi przemysłu, nie odznaczające prawie nic na cele ogólno-państwowe. Wydaje mi się absurdem utrzymywanie wysokich taryf w znacznej mierze dla subsydjowania pewnej ilości — mocodawców „Kurjera Polskiego".

Przymusowa rentowność karteli stwarza zwichnięcie w zużyciu narastających kapitałów, ponieważ gromadzi nadwyżki kapitalizacyjne w tych ośrodkach przemysłowych, które rozbudowy najczęściej ani nie potrzebują, ani nie chcą. O ile rentowność przy wolnej konkurencji dostarcza nadwyżki kapitalizacyjne do tych ośrodków, które są społeczeństwu potrzebne oraz powoduje z kolei rozbudowę tych właśnie potrzebnych gałęzi wytwórczości — o tyle „przymusowa" pakitalizacja prywatna, oparta na „przymusowej" rentowności, niema ani plusów kapitalizacji wolnokonkurencyjnej, ani nie idzie, jak przymusowa kapitalizacja państwowa, na zaspokojenie potrzeb zbiorowych.

Kazania exministra skarbu są jednak wołaniem na puszczy, bo na ogół panuje zasada: wszystkie podatki na obywateli, wszystkie pieniądze dla karteli, a cała władza dla p. starosty opierającego się o Strzelca.

Nawet „parszywych" pożyczek jakoś nie widać

Subwencjonowana prasa przed paru dniami rozpoczęła tryumfalny hałas, dotyczący masowego zjawienia się pożyczek zagranicznych dla rozbudowy naszych kolei, dla naszych miast itd. Jeszcze okrzyki te nie przebrzmiały, a „Gazeta Handlowa" podała za prasą angielską:

„W Londynie nie potwierdziły się wiadomości otrzymane z Warszawy, iż finansowe sfery angielskie gotowe są pożyczyć Polsce 2 miljony funtów szterlingów na cele kolejowe". Z powodu? „Obecny kurs pożyczek polskich wyklucza możliwość jakiejś nowej pożyczki". A dalej, że banki angielskie zamroziły już dosyć pieniędzy w rozmaitych krajach i nie mają ochoty do nowych tranzakcyj. **Chyba? Chyba, żeby do tego była pożyczka towarowa. „Ta forma byłaby ewentualnie tylko możliwa".**

A więc stoimy znowu przed pożyczką towarową. Ewentualnie Anglicy gotowi nam pożyczyć pieniędzy na wysoki procent, ale pod warunkiem, że za te pieniądze zakupimy natychmiast angielską, narzuconą nam, a zupełnie niepotrzebną tandetę.

Gdy w roku 1924 zaciągnięto włoską pożyczkę, której warunkiem było kupno niewielkiej ilości surowca tytoniowego, to dzisiejszy znawca stosunków gospodarczych w B.B. p. Byrka, nazwał tę pożyczkę parszywą, a dziś nawet parszywych pożyczek nie bardzo chcą nam udzielać, lecz żądają oddania pod zastaw pożyczki monopolów państwowych (Matuszewski, Kreuger, zapałki) lub oddania w eksploatację przedsiębiorstw państwowych (Kühn — Schneider-Creuzot — kolej Katowice—Gdynia).

Sensacyjna broszura niemiecka

W ostatnich dniach ukazała się w Berlinie sensacyjna broszura p. t. „Die polnische Frage" (druk G. Mönch, Friedberg-Hess), pióra Fritza Sellina.

Jako motto postawił Sellin na czele swych wywodów hasło: „Kwestja polska rozstrzygnie o przyszłości Europy!"

Fritz Sellin, jak łatwo wyczytać między wierszami, to były pruski oficer sztabowy, wywodzący się ze starej szlacheckiej rodziny. W broszurze swej ustala, że pokojowi Europy zagrażają dwa zasadnicze problemy: 1) antagonizm Niemiec wobec Polski, i 2) propaganda rosyjskiego bolszewizmu.

Sellin kreśli międzynarodową sytuację Polski ściśniętej w obcęgi niemiecko-bolszewickie, zaznacza karygodne zapomnienie o olbrzymiej zasłudze Polski, która w r. 1920 piersiami swych bohaterskich żołnierzy osłoniła zachodnią Europę przed zalewem bolszewikim, ratując kulturę chrześcijańską.

Głównym trzonem wywodów Sellina jest dowód, przeprowadzony przezeń na podstawie wyłącznie niemieckich źródeł, że Pomorze i t. zw. „Korytarz polski" mimo niesłychanych metod germanizacyjnych, tam stosowanych — językiem i kulturą wiekową są integralną częścią Polski. Osobno rozpatruje Sellin sprawę Prus Wschodnich i — na podstawie materjału statystycznego — określa spokojnie pozycję tej prowincji niemieckiej w ogólnym bilansie polityki europejskiej.

Broszura Sellina jest białym krukiem w Niemczech. Nie zdołała ona jednak spełnić tego, o czem pisze Alfred Falk („Allg. Rundschau" 3. IX. 32): „In die deutschen Kopfe die Wahrheit über das so viel gelästerte Polen hineinzuhämmern" (wbić w głowy niemieckie prawdę o tak strasznie oczernianej Polsce)...

Nieudane zabiegi sanacyjnych Kółek Rolniczych

Sanacyjne kółka rolnicze nie tylko nie nie robią, lecz paraliżują pożyteczną działalność innych.

Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych zwalczało strajk rolny, rozpoczęty w woj. warszawskiem, a gdy strajk już się udał wbrew tej organizacji, powzięła ona uchwałę o obronie rolnictwa wobec karteli, a nawet w dniu 9 września br. wysłano do Związku Zawodowego Rolników pismo z zaproszeniem na wspólną konferencję w sprawie „konieczności zajęcia jednolitego stanowiska przez wszystkie organizacje rolnicze".

Związek Zawodowy Rolników dał następującą odpowiedź:

„W odpowiedzi na pismo WPanów z dnia 9 września br. komunikujemy, iż akcja samoobrony drobnych rolników, skupiona w Związku Zawodowym Rolników", jest skoordynowana, a cele jej ogólnie są znane.

Na wniosek zorganizowanych rolników drobnych „Związek" nasz był zmuszony skupić w sobie sprawę samoobrony rolników, zwłaszcza iż inne, a tembardziej organizacja WPanów, posiadając stosunki z władzami i odpowiednie fundusze państwowe, żadnej istotnie znaczącej akcji obrony rolnictwa drobnego nie przedsiębrała, a nawet przeszkadzała, usiłując — bezskutecznie zresztą — sparaliżować ją.

Uważamy też za właściwe i za najkorzystniejsze dla drobnego rolnictwa Polski, poprzestać na własnej akcji obronnej drobnych rolników".

Z poważaniem

(—) J. Smoła, sekretarz.

(—) M. Malinowski, prezes.

Wieloletnie doświadczenie wykazało, iż organizacja uzależniona od rządu, a taką jest C. T. i O. K. R. w rzeczywistości nic nie moga zrobić wbrew rządowi. Z porozumienia się ze Związkiem Zawodowym Rolników — organizacji zupełnie niezależnej z organizacją zależną, nie może dać żadnego wyniku pozytywnego dla drobnego rolnictwa, — dlatego też nikt ze Związku Zawodowego Rolników na konferencję nie poszedł.



CZŁONKOWIE RZĄDU FRANCUSKIEGO

wychodzą ze sali posiedzeń po ustaleniu odpowiedzi na notę niemiecką w sprawie zbrojeń. Od lewej do prawej: minister skarbu — Palmade: sprawiedliwości — Renoult; premjer —Herriot i minister wojny Paul Boncour.

NAJTAŃSZEM WYDAWNICTWEM „BIBLJOTEKA T. C. L."

Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu pragnąc umożliwić i najuboższym, głównie młodzieży szkolnej, nabycie arcydzieł literatury polskiej i obcej, rozpoczęło wydawać tomikami utwory naszych pisarzy, w pierwszym rzędzie te, które stanowią obowiązkową lekturę w szkołach stosownie do programów Ministerstwa Oświaty.

Dotychczas wyszły: Grażyna — Mickiewicza, Treny i Odprawa Posłów — Kochanowskiego, Balladyna i Romanse — Mickiewicza, Przedświt — Krasińskiego, Sonety i Sonety Krymskie. Następnie kolejno wyjdą już w najbliższym czasie dzieła: Fredry, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego itd.

Cena każdego tomiku zaopatrzonego w odpowiedni wstęp i objaśnienia wynosi tylko 35 gr.

Spodziewać się należy, że szczególnie szkoły i młodzież z radością powitają naszą inicjatywę.

Echa pogrzebu
śp. por. Żwirki i inż. Wigury

PODZIĘKOWANIE CAŁEMU SPOŁECZEŃSTWU.

Attache wojskowy Rzplitej Polskiej w Pradze ppułk. Czerwiński wyraził z rozkazu Marszałka Piłsudskiego ministrowi obrony narodowej Viskovsky'emu podziękowanie armji polskiej za serdeczne współczucie armji czechosłowackiej z powodu straty, jaką poniosło Wojsko Polskie przez śmierć pilota śp. por. Żwirki i inż. Wigury. Charge d'affaires Rzplitej Polskiej w Pradze Koppens złożył na ręce wiceministra spraw zagr. podziękowanie rządu polskiego rządowi czechosłowackiemu za wyrazy współczucia z powodu śmierci polskich lotników, za udział władz w pogrzebie ofiar katastrofy oraz za okazaną przy tej sposobności daleko idącą pomoc władz czechosłowackich.

PODZIĘKOWANIE ARMJI CZECHOSŁOWACKIEJ.

Aeroklub Rzplitej Polskiej w imieniu rodzin śp. por. Żwirki i śp. inż. Wigury prosi redakcje pism o łaskawe zamieszczenie poniższej wzmianki:

Wszystkim tym, którzy nam, tak boleśnie doświadczonym przez los pospieszyli ze słowami współczucia i uczcili pamięć naszych drogich zmarłych, przedstawicielom władz państwowych, duchowieństwu, władzom wojskowym, samorządowym i szkolnym, organizacjom społecznym i szerokim warstwom społeczeństwa, składają na tem miejscu ze serca płynące podziękowanie

Podpisani:

Agnieszka Żwirkowa — Zofja z Wigurów Robazińska — Wanda Wigurzanka — Jadwiga Wigurzanka.

Angielski strajk włókienniczy

Olbrzymi strajk w angielskim przemyśle bawełnianym przynosi okręgowi przemysłowemu Lancashire wielkie straty. Według prowizorycznych obliczeń, straty, jakie ponosi przemysł i handel w Manchesterze przez zupełne sparaliżowanie tranzakcyj handlowych obliczane są na miljon funt. szterlingów tygodniowo. Straty robotników strajkujących szacowane są w granicach około ½ miljona funtów szterlingów. Straty te mogą już w najbliższych dniach ulec bardzo poważnemu zwiększeniu, gdyż strajk tkaczy musi w końcu spowodować unieruchomienie przędzalni oraz działów pomocniczych wielkiego przemysłu bawełnianego. — Gdyby to rozszerzenie strajku istotnie nastąpiło, wówczas bezrobociem zostałoby objętych około ½ miljona robotników.

LEŚNY CZŁOWIEK.

Ludzie przechodzący przez lasy złoczowskie koło Lwowa, spotykali często jakiegoś tajemniczego osobnika, który na widok ludzi uciekał. Doniesiono o tem policji, która udała się do lasu pod miejsc. Sasowo, a towarzyszył jej tłum mieszkańców. Po dłuższych poszukiwaniach zauważono leżącego w głębi lasu na ziemi i śpiącego zupełnie nagiego mężczyznę.

Usłyszawszy szmery, tajemniczy człowiek zerwał sie i rzucił do ucieczki, wydając przeraźliwe odgłosy, przypominające skowyt psa. „Leśny człowiek“ wdrapał się w pewnej chwili z nadzwyczajną szybkościa na drzewo, poczem zeskoczył i znikł w zaroślach.

Jak wykazały badania, jest to wieśniak z okolic Sasowa, Dymitr Iwanyszyn, który przed kilku laty był ukąszony przez wściekłego psa i po tym fakcie znikł bez śladu. Sprawą tą zainteresowały się sfery lekarskie, które zwróciły się do władz o odszukanie nieszczęśliwego człowieka, aby go poddać badaniom lekarskim.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

POWRÓCILI Z PIEKŁA BOLSZEWICKIEGO DO POLSKI.

W dniu 15 bm. na stacji granicznej Stołpce odbyła się wymiana więźniów pomiędzy Polską i Sowietami. Polsce wydano 40 więźniów Polaków, z których kilka skazanych było na karę śmierci, kilkunastu odbywało karę na słynnych wyspach Sołowieckich, skąd zazwyczaj się nie powraca, reszta zaś przebywała w rozmaitych więzieniach sowieckich. Wśród wydanych więźniów znajduje się aż 17 osób duchownych wyznania katolickiego i prawosławnego. Wraz z więźniami przybyło 51 osób ich rodzin.

Na stacji polskiej w Stołpcach powracających więźniów witali przedstawiciele rządu, duchowieństwa i społeczeństwa.

Po przebyciu 10-ciu dniowej kwarantanny w Baranowiczach, więźniowie rozjadą się do domów.

ZNOWU SPŁONĘY DWIE WSIE.

We wsi Kotlin pod Żyrzynem pow. garwolińskiego zapaliła sie sterta słomy. Ogień wkrótce ogarnął całą wieś. Spłonęło 38 domów mieszkalnych, 34 stodół ze zbiorami, 43 obór oraz znaczna ilość inwentarza. Straty wynoszą około 200.000 złotych.

Onegdaj wybuchł znowu wielki pożar w Ostrowie koło Halicza. Wskutek silnego wiatru nie zdołano ognia zlokalizować pomimo wysiłków straży pożarnych. Pastwą pożaru padło 25 gospodarstw i wiele stert zboża. Ogień był tak silny, iż wypaliły się drzewa w sadach. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

2 OFIARY KATASTROFY SAMOLOTOWEJ.

Tak jak w kronice pożarów nigdy niema końca, tak też podobnie przedstawia się i z katastrofami lotniczemi. Katastrofy te rok rocznie zbierają obfite żniwo wśród naszych bohaterskich szeregów lotnictwa czy to wojskowego czy cywilnego.

Przed trzema dniami znowu wydarzyła się w Białej Podlaskiej tragiczna katastrofa lotnicza, w której zginęło dwóch lotników.

Samolot szkolny bialskiego aeroklubu z powodu uszkodzenia silnika wpadł w korkociąg i z wysokości 400 metrów runął na pola wsi Sidorki rozbijając się zupełnie.

Dwaj lotnicy, członkowie aeroklubu Kazimierz Stefaniak i Stefan Kluczyński ponieśli śmierć na miejscu.

TRZECH BANDYTÓW ZAWISŁO NA STRYCZKU.

W więzieniu w Kowlu wykonany został wyrok na trzech bandytach; 30-letnim Trentju Dziuku, 21-letnim Semenie Oliferczuku i 20-letnim Panasie Hjaszczuku, skazanych na karę śmierci za dokonanie szeregu napadów bandyckich.

Ze świata

NĘDZA WŚRÓD GÓRNIKÓW POLSKICH W BELGJI.

Sytuacja strajkujących robotników polskich w Belgji jest nadal niezwykle ciężka mimo pomocy udzielanej przez komitet belgijski oraz konsulat polski i Czerwony Krzyż.

Około 10.000 górników polskich znajduje się poprostu w nędzy.

WIELKIE SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU.

Odbywającego w więzieniu w Bratislavie (Czechy) karę 14-to miesięcznego więzienia za defraudację Józefa Sulicha spotkała nie bylejaka niespodzianka. Oto naczelnik więzienia w którem Sulik odbywał karę, zakomunikował mu że jeden z jego dalekich krewnych na Węgrzech zapisał mu w spadku 10 miljonów koron czeskich, czyli 2 i pół miljona złotych.

Gdy więzień zobaczył urzędowe potwierdzenie tej wiadomości, z radości omdlał i czeka z niecierpliwością chwili wyjścia z więzienia, by móc zacząć żyć jak bogacz.

MASA POLAKÓW GNIJE W LOCHACH BOLSZEWICKICH.

Według opowiadań jednego z więźniów Polaków wydanych w dniach ostatnich Polsce, w więzieniach sowieckich ma się znajdować jeszcze kilka tysięcy Polaków.

Liczba pozostałych w więzieniach sowieckich księży katolickich wynosi 120, z czego 40 przebywa na wyspach Sołowieckich.

Pośród tych męczenników, od szeregu lat w zamknięciu przebywa ks. Sowiński, ks. Wersowski, ks. Kazimierz Śliwicki, ks. Jan Trojga i wielu innych, których nazwiska nie są nawet znane towarzyszom niedoli.

Obecnie władze polskie czynią starania o wydobycie z lochów więzionych tam męczenników.

FERMENT WŚRÓD ARMJI SOWIECKIEJ.

Ze Sowietów przenikają wciąż wiadomości że w armji czerwonej szerzy się niezwykły ferment. Potwierdzeniem tych pogłosek są liczne aresztowania wśród wyższych wojskowych sowieckich.

Jak się zdaje, powodem tych pogłosek było wystąpienie Woroszyłowa w imieniu komendantów armji czerwonej do rządu sowieckiego z żądaniem polepszenia żywności wojsku, która w ostatnich czasach znacznie się pogorszyła.

Równocześnie dowódcy armji przedłożyli postulaty dotyczące polityki włościan, podkreślając, że większość armji czerwonej stanowia synowie chłopscy.

Rząd sowiecki odpowiedział na to aresztowaniami dowódców, widząc w tem niesubordynację i polityczną nieprawomyślność. Mimo tych aresztowań wydany został rozkaz do wszystkich dowódców okręgów wojskowych, polecający polepszenie strawnego w pułkach.



NIEZWYKŁY WYPADEK LOTNICZY.

Pod Nowym Jorkiem wydarzył się niezwykły wypadek lotniczy. Jedna ze startujących maszyn wpadła na lądujący właśnie samolot tak, iż motory obu maszyn wbiły się w siebie. Piloci wyszli z wypadko na szczęście cało.

NOWY REKORD WYSOKOŚCI SAMOLOTU.

Kapitan angielski Ouwins ustanowił nowy rekord wysokości lotu na samolocie.

Osiągnął on mianowicie wysokość 15 tysięcy metrów, a więc już granice stratosfery. Lotu tego dokonał on na specjalne zbudowanym samolocie.

Nowe przepisy
o życiu pozaszkolnem młodzieży

Wraz z nową ustawa o ustroju szkolnictwa, wydano nowe przepisy normujące życie pozaszkolne młodzieży.

Przepisy te ida w dwóch kierunkach: samej młodzieży i starszych.

W odniesieniu do młodzieży, to — nie wolno jej uchylać się od lekcyj, przebywać w godzinach szkolnych w miejscach publicznych, ukazywać się samej na ulicy — latem po godz. 9-ej, zimą po godz. 8-ej wieczorem.

Nie wolno jej również należeć do klubów sportowych, organizacyj politycznych, związków oraz brania udziału w demonstracjach lub pochodach, urządzanych przez organizacje polityczne lub społeczne.

Starsi otrzymuja prawo zwracać uwagę na takich uczniów, dozorcy parków — legitymować młodzież, a właściciele kawiarni itp. zakładów pociągani będą do odpowiedzialności za tolerowanie pobytu młodzieży u siebie.

Rodzice mają obowiązek przepisów tych przestrzegać.

Niezastosowanie się do tych przepisów pociąga za sobą kary, do wydalenai ze szkoły włącznie. Karom również będą podlegać osoby dorosłe, które wpływają ujemnie — lub namawiają nieletnich do wyłamywania się z pod tych przepisów.

Informacje.

Nie będzie już najtańszej wódki.

Wskutek nierentowności Państw. Monopol. Spirytusowy nie będzie już wypuszczał na rynek 35 proc. wódki oraz 90 proc. spirytusu.

Pozostaną się więc w sprzedaży wódki 40 i 45 procentowe oraz spirytus dla celów domowych i leczniczych 95 procentowy.

Wódka 35 proc. i spirytus 90 proc. będą w sprzedaży tylko do czasu wyczerpania się zapasów.

Spirytus skażony staniał.

Od dnia 15 b. m. Państwowy Monopol Spirytusowy obniżył o 40 proc. ceny spirytusu skażonego, czyli denaturowanego. Litr będzie kosztował 1 zł. 10 gr. zamiast 1 zł. 60 gr. — Równocześnie obniżono cenę spirytusu skażonego dla celów napędowych, którego litr będzie kosztował 33 grosze.

Nowy kodeks karny wojskowy.

Ministerstwo spraw wojskowych złożyło Radzie ministrów do zatwierdzenia nowy wojskowy kodeks karny. Kodeks ten został już uzgodniony z ministerstwem sprawiedliwości i koła zainteresowane spodziewają się, że jego ogłoszenie przy pomocy dekretu Prezydenta Rzplitej nastąpi jeszcze w połowie listopada br.

*** KWARTAŁ IV-TY ZA PASEM ZAPISZ WIĘC natychmiast „Gazetę Grudziądzką“ na ten kwartał.**

W październiku dołączymy znowu do Gazety piękną książeczkę powieściową. Jest więc dobra okazja do tego by do zapisania Gazety Grudziądzkiej zachęcić sąsiadów i znajomych którzy Gazety Grudz. nie czytają.

Zjazdy organizacyjne

Stronnictwa Ludowego

Wieluń — w dniu 25 września 1932 roku o godzinie 12-tej w południe, w **Wieluniu** odbędzie się wielkie zgromadzenie ludowe, na które przyjadą: p. prezes Witos, prezes Róg i sen. Januszewski.

Dziedzice na Śląsku — w dniu 25 września 1932 roku o godz. 10-tej rano, w **Dziedzicach** na Śląsku, odbędzie się wielkie zgromadzenie ludowe, na które przyjadą prezes Malinowski, poseł Brodacki i p. Bagiński.

Baczność Pińczowskie!

W dniu 25 września 1932 roku we wsi **Topola** odbędzie się wielka uroczystość wręczenia sztandaru Stronnictwa Ludowego Koła w Topoli, na które przyjadą pp.: senator Ciastek, poseł Madejczyk, poseł Duro, poseł Duro, poseł Araszkiewicz i inni.

Baczność Brzezińskie!

W dniu 25 września 1932 roku w **Będzelinie** (pod Koluszkami) odbędzie się zgromadzenie z południowo-wschodnich gmin powiatu.

W dniu 16 paździzernka 1932 we wsi **Sosnowe-Pienki** odbędzie się zgromadzenie z zachodnio-północnych części powiatu u p. Ciesielskiego Józefa. Na zgromadzenie przyjedzie p. poseł Smoła Jan.

Sekretarjat Powiatowy Stronnictwa Ludowego

Sekretarjat Powiatowy Stronnictwa Ludowego na powiat **Lubartów** mieści się przy ulicy Lubelskiej nr. 113 w Lubartowie, u p. Czekańskiego Jana na Rynku i czynny jest we wtorki każdego tygodnia od godziny 10-tej rano do 3-ciej po południu. Sekretarz załatwia sprawy samorządowe, administracyjne prawne, i organizacyjne.

Jak to w Polsce gnębią żydów

Wiele żydzi przynieśli szkody Polsce przez złowrogą propagandę zagranicą którą dotychczas jeszcze tam i ówdzie uprawiają, a jak się tym synom izraela w Polsce powodzi niechaj świadczy niniejszy fakt.

Otrzymujemy od naszego czytelnika z Warty w powiecie sieradzkim taką wiadomość:

Dnia 24 lipca br., kiedy lud chrześcijański spieszył na nabożeństwo do kościoła, wszystkie organizacje żydowskie znajdujące się w Warcie urządziły sobie majówkę w pobliskiej Olszynce.

Przemaszerowały one ulicami miasta z muzyką i śpiewem wtedy, gdy lud chrześcijański modlił się w kościele. — A że żydostwa w Warcie jest straszna moc — to i ulice zostały zatarasowane, że nie można było dostać się do kościoła. Nikt im nie przeszkadzał. Robią oni co zechcą. Ale gdy tak ludowcy gdzieś zwołają w powiecie zebranie, to sanatorzy starają się na wszelki sposób utrudnić im zebranie się. A co robiono ze świętem ludowem — to wszyscy wiemy.

Obywatel z Warty.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota 24 września 1932.
Sobota: Radzyna. Wschód słońca 5,09; zach. sł. 6.01. Wsch. k. 17.46; z. 2,10.
Niedziela; Kleofasa m. Wsch. sł. 5,06; zach. 5,52; Wsch. ks. 18,27; z.17.31;
Poniedziałek: Cyprjana. Wsch. sł.5,22; zach. 6,40. Wschód ks. 22,38; z. 16,35.

Województwa centralne.

ŚMIERTELNA ZEMSTA ZDRADZONEGO MĘŻA.

W historycznej wiosce Płowce w powiecie nieszawskim rozegrała się tragedja w rodzinie muzykanta wiejskiego, 33-letniego Usielskiego, który pragnąc się zemścić za zdradę żony, utrzymującej oddawna stosunki miłosne z jego kolegą po fachu, 36-letnim Kicińskim. Usielski wpadł z kuzynem swym do mieszkania w chwili, gdy kochankowie znajdowali się na schadzce i uderzył Kicińskiego w głowę tak silnie, że ten padł nieprzytomny na ziemię. Zdradzony mąż wziął się następnie do niewiernej żony, którą zatłukłby na śmierć, gdyby mu nie uciekła oknem. Po kilku godzinach powróciła Usielska do mieszkania, chcąc przewieźć rannego kochanka do lekarza w Osięcinie, w drodze jednak Kiciński zmarł na furze, nie odzyskawszy przytomności. Zabójcę aresztowano.

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO W URZĘDZIE ŚLEDCZYM.

Warszawski urząd śledczy przy ul. Daniłowiczowskiej był miejscem krwawego dramatu. Oto w czasie gdy w poczekalni oczekiwało wielu interesentów na przesłuchanie, rozległy się na schodach strzały rewolwerowe. Gdy rzucono się w tę stronę, znaleziono na ziemi dwóch mężczyzn broczących krwią. Jak się okazało, są to niejaki Kestenberg, współwłaściciel składu węgla, zawezwany do złożenia zeznań w sprawie popełnionych przez niego nadużyć, oraz 32-letni Władysław Kuliński, główny świadek przeciwko niemu.

Kestenberg mszcząc się za obciążające go zeznania Kulińskiego, chciał zabić jego i siebie. W stanie ciężkim przewieziono obydwuch do szpitala.

DEFRAUDACJE WOŹNEGO MAGISTRACKIEGO.

W magistracie Rudy Pabjanickiej wykryto nadużycia, których dopuszczano się od ubiegłego roku. O nadużycia te obwiniono woźnego, Ignacego Plesiewicza, który podejmował z urzędu pocztowego różne drobne kwoty, nadsyłane pod adresem magistratu, fałszował pozycje w księdze doręczeń, a pieniądze przywłaszczał sobie. Plesiewicz twierdzi, że wspomniane kwoty wypłacał na ręce zmarłego kasjera Fischera. Dochodzenie nie ustaliło, czy wyjaśnienia te są prawdziwe.

TROJACZKI.

We wsi Dęby, w powiecie nieszawskim, powiła żona jednego z tamtejszych gospodarzy ,Idzika — trojaczki. Jedno z dzieci zmarło zaraz po urodzeniu, dwoje pozostałych oraz matka czują się dobrze.

KRWAWA TRAGEDJA W GABINECIE LEKARZA

W niedzielę wieczór Częstochowa została wstrząśnięta do głębi niezwykle tragicznym wypadkiem.

Oto do mieszkania znanego tu dr. Kahla przyszedł podporucznik 7 p. a.l. Zygmunt Wrześniewski, nieoficjalny narzeczony 17-letniej Janiny Kahlówny. Podporucznik wszedł do gabinetu lekarza, gdzie znajdowała się młoda dziewczyna i zamknąwszy pokój na klucz, strzelił naprzód do Kahlówny, trafiając ją w serce, a następnie pozbawił się życia wystrzałem w skroń. Rodzina nie słyszała odrazu strzałów i dopiero, kiedy chciano dostać się do gabinetu, stwierdzono, że drzwi są zamknięte. Po otworzeniu drzwi ujrzano na podłodze w kałuży krwi dwa trupy.

Przyczynę tej tragedji zabrał młody porucznik ze sobą do grobu.

Małopolska.

UROCZYSTA KORONACJA OBRAZU M. BOSKIEJ W HYŻNEM.

W zeszłą niedzielę w Hyżnem w djecezji przemyskiej odbyła się koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej, słynącego cudami, już od 1596 r.

Obraz ten obrabowały w czasie wojny światowej władze austrjackie, pozbawiając go bezcennych klejnotów i wotów, wystawiając natomiast kościołowi papiery wartościowe.

Obecnie zawiązał się komitet, celem przywrócenia cudownemu obrazowi dawnej świetności. Dnia 7 bm. odbyło się uroczyste przewiezienie obrazu z kościoła do polowego ołtarza, gdzie odbyła się całonocna adoracja. — Nazajutrz przed południem przeniesiono w uroczystej procesji korony i berło do ołtarz polowego. Celebrował Mszę św. biskup sufragan Barda, a aktu koronacyjnego dokonał koronat biskup Nowak. W uroczystościach wzięło udział około 50 tysięcy wiernych.

SAMOBÓJCZYNI POŁKNĘŁA 7 IGIEŁ.

Do szpitala przemyskiego przywieziono z jednej z okolicznych wsi młodą kobietę, która dokonała zamachu samobójczego przez połknięcie siedmiu igieł. Na desperatce przeprowadzono natychmiast operację, w czasie której wyjęto wszystkie igły. Zabieg chirurgiczny był bardzo ciężki, gdyż jedna z igieł utknęła w dwunastnicy i tylko dzięki bezzwłocznemu przeprowadzeniu operacji, uratowao kobiecie życie.

Kresy Wschodnie.

UJĘCIE MORDERCÓW NA POGRANICZU.

W nocy z 12 na 13 bm. na granicy polsko-sowieckiej koło Tomaszewic zatrzymano dwóch podejrzanych osobników, którzy zamierzali zbiec na teren Rosji Sowieckiej.

Osobnikami okazali się Piotr Kraśniewicz i Jan Popow, mieszkańcy wsi Uzdowo gm. rakowieckiej.

W wyniku pierwiastkowego dochodzenia zdołano ustalić, iż obaj są poszukiwani przez władze śledcze za dokonanie zabójstwa na osobie Zygmunta Chraściakowa.

20 RAN ZADAŁ SOBIE BRZYTWĄ.

W pobliżu szpitala kolejowego na Wilczej Łapie w Wilnie znaleziono w krzakach, leżącego w kałuży krwi, nieprzytomnego mężczyznę, który, jak się okazało, zadał sobie brzytwą na lewej ręce około 20 ran i jedną głęboką ranę na prawej ręce. W stanie beznadziejnym przewieziono desperata do szpitala. — Nazwiska samobójcy nie zdołano ustalić z powodu braku jakichkolwiek dokumentów. Liczył on około 35 lat.

UDAREMNIONY NAPAD NA AMBULANS POCZTOWY.

Na ambulans pocztowy pod Holszanami pow. oszmiańskiego dokonano znów napadu. Mianowicie woźnica urzędu pocztowego w Holszanach Urkiel, wiozący korespondencję pocztową wraz z funkcjonarjuszem pocztowym na stację Bogadnów pow. wołożyńskiego, zauważył jakiegoś osobnika, który czekał na ambulans na skrzyżowaniu dróg. Ponieważ osobnik ten wydał się podejrzany, woźnica zeskoczył z kozła. Wówczas osobnik począł strzelać. Strzały na szczęście chybiły.

Woźnica, odpowiadający na strzały, dobył rewolweru i strzelił kilkakrotnie do napastnika, który jednak zdołał zbiec do pobliskiego lasu.

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ i OSADNIK“.**

Ruch organizacyjny w Małopolsce Wsch.

Podhajce. — W ostatnich dniach założono Koło Ludowe w **Podhajcach.** Przedtem jeszcze zorganizowano Koła w różnych częściach powiatu jak: w **osadzie Holendry, w osadzie Waga, w osadzie Łęczówka, w Stadnicy, w Gniłowodach, w Dębniaku, w Budach, w Popławach, w Szczepanowie.** Ruch organizacyjny zatacza coraz dalsze kręgi. Ludność chętnie garnie się pod zielony sztandar Stronnictwa Ludowego. Minął już czas śpiączki, jaka tu zapanowała po maju 1926 roku. Idziemy na trwałe zorganizowanie powiatu w Stronnictwie Ludowem.

Zarzad pow.

Niemiłów, powiat Radziechów. — Dzięki staraniom prezesa powiatowego Zarządu p. Stanisława Malca, założono w naszej wsi Koło Ludowe. — Przewodniczącym Koła wybrano p. Michała Rudka. Jest nadzieja,że za naszym śladem pójdą i okoliczne wsie.

Łukawiec Wiszniowski, pow. Rohatyn. Na zebraniu organizacyjnem założono u nas Koło Ludowe, do którego wpisało się 56 sób. Zebranie mieliśmy w Domu Ludowym. Gdy sala przepełniła się przybyłemi, przyszedł poseł sanacyjny Limberger i oświadczył, że odbędzie się wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim.

Zakusy niemieckie zakusami — ale my tu na miejscu mamy też zakusy sanacyjne, przeciwko którym także trzeba się bronić i w tym celu organizujemy Koło Ludowe. Ponieważ była wolna inna sala, tam przenieśli się ludowcy, a poseł sanacyjny został sam.

Wybrano zarząd. Uchwalono rezolucje za rozwiązaniem ciał ustawodawczych, niech w nowych czystych wyborach ukaże się prawdziwe oblicze Polski.

Łukawiec Żurowski, pow. Rohatyn Do nowozałożonego Koła wpisało się 60 osób. Powtórzyła się tutaj znowu sprawa z tymi zakusami niemieckiemi. Sanacja widząc, że ludowcy organizują się, przeszkadza jak może, ale to na nic się zda. Mamy już powyżej uszu całej sanacji i jej „moralności“.

Sprostowanie

Ze starostwa w Kolbuszowej otrzymaliśmy następujące sprawozdanie:

Nieprawdą jest by starosta kolbuszowski Dr. Pomiankowski kiedykolwiek przed wyborami dawał ludności wsi Nienadówka obietnice drenowania pól. Prawdą natomiast jest, że myśl drenowania gruntów w Nienadówce powstała jeszcze w roku 1925 od którego to czasu wielu włościan drenowanie gruntów przeprowadziło na własną rękę co bez założenia spółki wodnej natrafiało na trudności. Prawdą dalej jest że z mej inicjatywy większość tych mieszkańców, których grunta wymagają drenowania, założyła w Nienadówce przy pomocy Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Kolbuszowej dnia 26 października 1928 Komitet organizacyjny Spółki Wodnej, który poruszył wykonanie projektu meljoracji Krajowemu Towarzystwu Meljoracyjnemu w Warszawie.

Również nieprawdą jest by ktokolwiek nakazał na rachunek podjętych i przyszłych robót podpisać ks. dziekanowi i 8 gospodarzom weksel na 5.000 złotych, natomiast prawdą jest, że Komitet Organizacyjny Spółki Wodnej zawarł umowę z przedstawicielem Krajowego Towarzystwa Meljoracyjnego w Warszawie na warunkach przez niego Komitetowi przedstawionych z tem, że sprawę pożyczki na meljorację z Państw. Banku Rolnego przyjęło Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne na siebie. Również prawda jest, że z powodu nieodpowiadającego wymogom kosztorysu którego Urząd Wojewódzki lwowski nie przyjął do wiadomości Państwowy Bank Rolny pożyczki udzielić nie mógł.

Kto wygrał w loterję

(Główniejsze wygrane.)

8-my dzień ciągnienia.

25.000 zł. na nr. 137633.

15.000 zł. na n-ry: 68620 13341.

5.000 zł. na n-ry: 97109 109316.

3.000 zł. na n-ry: 60770 69239 74792 91302 102984 112832 119025 119567.

2.000 zł. na n-ry: 11871 11833 13369 21610 49321 89462 89669 91282 110749.

1.000 zł. na n-ry: 9480 10539 18510 22493 23052 29872 37290 36279 40761 41759 44533 46043 49609 51063 54921 56961 57338 57914 59699 60082 63079 65212 67353 73246 76598 79691 82132 86905 91871 94830 95758 98691 102303 102827 106934 110691 110008 114858 118716 181878 123753 126487 135355 140288 147793.

9-ty dzień ciągnienia.

Po 10.000 zł. Nr. 85639, 114748.

Po 5000 zł. Nr.: 33432 58605 60266 155152.

Po 3000 zł. Nr.: 15392 48440 87452 95452.

Po 2000 zł. Nr.: 8078 11506 37034 61874 61634 62677 63803 81320 82649 108080 115085 130518 146262 151017.

Po 1000 zł. Nr.: 1133 27992 30625 35071 35430 37117 38571 39674 43253 43868 45396 46884 47532 51197 52914 62900 63248 654000 67553 68999 78845 82607 83021 85239 ^0602 90929 91961 93521 98445 99047 99353 108086 980801 96866 115280 115650 120147 121026 122412 131264 136509 136909 143549 146820 147419 141402 153787.

10-ty dzień ciągnienia.

100.000 złotych na nr. 113509.

10.000 złotych na nr. 78866.

5.000 złotych na nr-ry 71293, 119912 i 147772.

3.000 złotych na nr-y 47093, 83837.

2.000 złotych na nr-y 1731, 19665, 25961, 30662, 31292, 58478, 64892, 68305, 69943, 92051, 96334, 99551, 105348, 106160, 109537, 112664, 114155, 115340, 119465, 120071, 125922, 127021, 128640, 128834, 133123, 142507.

1.000 złotych na nr-y 20081, 20340, 22144, 27046, 31341, 39737, 48805, 54061 99045, 63069, 63202, 71679, 78078, 78132 83413, 83502, 85100, 92532, 91591. 106273 107922 109999, 116317, 116753, 111813, 121836, 124832, 123054, 127810, 131321, 134991, 153766, 136176, 136503, 136991, 141092, 152295, 152448. 152509, 155726, 57774, 159321.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Notowania giełdowe

z dnia 21-go września 1932 r.

Bydło i mięso.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Lwów
Woły I. gat.	85—100	54— 60
Woły II. gat.	70— 75	40— 45
Stadniki I. gat.	—	60— 65
Stadniki II. gat.	—	50— 60
Stadniki III. gat.	—	42— 50
Krowy I. gat.	—	50— 55
Krowy II. gat.	60— 70	35— 40
Krowy III. gat.	—	33— 40
Jałówki I. gat.	—	50— 57
Cielęta I gat.	100—110	65— 80
Swinie:		
ponad 150 k g.	115 —125	135—140
130—150 kg.	100—115	125—135
110—130 kg.	85— 95	95—105

Trudności w bekoniarstwie.

W czasie obrad delegatów Związku miast, które odbyły się przed niedawnem czasem, uchwalono rezalucję wypowiadającą się przeciw otwieraniu nowych bekoniarni. Uchwała ta jest dyktowana troską o zbyt bekonów, który ze względu na kurczenie się rynku angielskiego może być znacznie ograniczony. Drugim powodem tej uchwały jest stwierdzony brak w kraju trzody typu bekonowego.

Czyż w tej dziedzinie nie znalazłoby się wdzięczne pole dla działań min. rolnictwa? Czyż ministerstwo to zamiast utrzymywania stadnin państwowych, pochłaniających moc pieniędzy na utrzymanie, nie mogłoby stworzyć chociaż kilku chlewni zarodowych trzody typu bekonowego. Byłoby to wielkiem dobrodziejstwem dla drobnego włościaństwa, dla którego hodowla nierogacizny stanowi poważną pozycję dochodową.

Radjoprogram z Warszawy.

Niedziela, dnia 25. 9.: 10.15 Nabożeństwo z Poznania; 11.35 odczyt misyjny; 12.15 poranek symfoniczny — w przerwie odczyt p. t.: „O roli inspektorów pracy“; 14.00 „O wściekliźnie“; 14.15 — 14.55 — 15.25 — muzyka w wykonaniu Łowickiej Kapeli Ludowej; — 14.35 „Co należy czynić z chwilą powrotu krów z pastwiska?“: 15.05 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“; 15.40 radjotygodnik dla młodzieży p. t.: „Co się dzieje na świecie“; 15.53 Feljeton dla dzieci starszych p. t.: „Prawdziwa Olimpjada“; 16.05 audycja żołnierska; 16.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“; 17.00 recytal fortepianowy; 18.00 „Fotograf-amator po wakacjach“; 18.20 muzyka taneczna; 19.35 „Skrzynka pocztowa Techniczna“: 20.00 koncert popularny — w przerwie legenda chińska: „Koai, córka Kwanju“: 21.50 wiadomości sportowe; 22.00 — 22.50 muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 26. 9.: 12.45 — 13.35 — 15.10 — 15.40 — płyty gramofonowe; 17.00 koncert popołudniowy; 18.00 „Sześcionożni nałogowcy“: 18.20 Muzyka taneczna; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.45 „Skrzynka Pocztowa Rolnicza“; 20.35 feljeton p. t.: „Historja teatru rumuńskiego“: 20.50 koncert solistów; 22.00 — 22.50 muzyka taneczna

Wtorek, dnia 27. 9.: 12.45 — 13.35 — 15.10 — 15.40 płyty gramofonowe; 15.30 „Chwilka lotnicza“: 16.40 odczyt sportowy; 17.00 koncert symfoniczny; 18.00 odczyt; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.45 „Bieżące wiadomości rolnicze“; 20.00 koncert popularny — w przerwie feljeton p. t.: „Narodziny jedenastej muzy“: 22.00 — 22.50 muzyka taneczna.

Odpowiedzi Redakcji.

— **Leon Kusiak, Komasze.** Wiersz nie nadaje się do druku.

— **Fr. Sieroń, Wolbrom.** Artykuł mógłby być dobrym, ale jest straszliwie długi. Radzimy pisać treściwie, a wtedy umieścimy coś z nadesłanego.

— **Feliks Maluga, Chocisko.** Książki tej my nie posiadamy. Niech Pan napisze po nią wprost pod podanym adresem do Berlina.

POŻAR KORPUSU KADETÓW WE LWOWIE.

Pożar, który wybuchł w głównym gmachu korpusu kadetów we Lwowie, został po kilkugodzinnej akcji ratunkowej zlikwidowany. Spaliło się wiązanie dachu i dach na przestrzeni 20-tu metrów. Wysokość szkód nie jest jeszcze znana, w każdym jednak razie jest znaczna.

HUMOR ZAGRANICZNY.



NARESZCIE SAMI.

— No, tu pewno znaleźliśmy wreszcie miejsce, gdzie będziemy mogli swobodnie cieszyć się naturą...

(„Muskete“)

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka” wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3.89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4 00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0 20 zł. słowa tłustym drukiem podwójnie Ogłoszeń drobnych niżej 2.00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25% Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenia ma się pojawić Drobne omyłki, nie zmnieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu

Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądz.

Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, w Tuszewie.